**Lekcja z…Conrado Moreno**

W ramach projektu ,, Lekcje z…’ gościliśmy w Szkole Podstawowej nr 353 znanego telewizyjnego prezentera i konferansjera Conrada Moreno, który jest Hiszpanem, ale jednocześnie Polakiem, dlatego mógł pomóc naszym uczniom odkryć podobieństwa i różnice kultur obu krajów: Polski i Hiszpanii.

11 lutego 2015 r. czwartoklasiści zgromadzeni w świetlicy z zaciekawieniem słuchali opowieści o madryckiej szkole, do której jako chłopiec uczęszczał pan Moreno. Bardzo spodobało im się to, że hiszpańscy uczniowie mogli się wyspać, ponieważ lekcje zaczynały się dopiero o 9.30. Mniejszy entuzjazm budziła pora zakończenia obowiązkowych zajęć - godzina 17.00. Czwartoklasiści z niedowierzaniem słuchali o owocach morza i ośmiornicach podawanych na obiad w madryckiej podstawówce i tygodniowych świętach szkoły, na które sprowadzano wesołe miasteczko.

Ze względu na to, że spotkanie zorganizowano w przededniu balu, uczniowie pytali   
o zwyczaje karnawałowe w Hiszpanii. Jedną z zabaw ludowych szczególnie popularnych   
w Madrycie jest tzw. „pogrzeb sardynki”. W szkole Conrada wszyscy uczniowie przygotowywali ogromną rybę z papieru i tektury, a potem zakopywali ją w ziemi przy szkolnym boisku. Nasi uczniowie mogli nie tylko pytać, ale także pochwalić się znajomością języka hiszpańskiego i kultury hiszpańskiej. Jeden z chłopców zaprezentował podstawowe kroki tańca paso doble.  
 Tematem spotkania były także trudności, których doświadczał dwunastoletni Conrado, kiedy przeniósł się z rodziną do Polski. Nie potrafił prawidłowo wymawiać polskich wyrazów i musiał chodzić do logopedy. Co gorsza , dziewczynki nie chciały z nim rozmawiać. W Hiszpanii inni uważali go za Polaka, w Polsce -za Hiszpana. Pokazało to dzieciom, jak trudna może być zmiana środowiska, kraju i uwrażliwiło je na potrzeby uczniów naszej szkoły, którzy przybyli do nas z innych państw.  
 Oczywiście z różnic kulturowych wynikały też zabawne wydarzenia. Świadczy o tym anegdota o zapakowanym do worka na kapcie drugim śniadaniu Conrada. W Hiszpanii uczniowie nie zmieniają obuwia i dwunastolatek myślał, że polscy uczniowie w workach noszą do szkoły kanapki i owoce. To oczywiście bardzo rozśmieszyło jego kolegów.

Pan Conrado Moreno to człowiek niezwykle sympatyczny i wesoły. Nawiązał doskonały kontakt ze słuchaczami i dlatego 45 minut lekcji minęło bardzo szybko. Tyle pytań pozostało jeszcze bez odpowiedzi. Teraz uczniowie z niecierpliwością czekają na spotkanie z kolejnym niezwykłym gościem, który pomoże im w odkrywaniu piękna różnorodności świata.



